Bóg się rodzi – Kolęda

Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony,
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice Nieskończony.
Wzgardzony okryty chwałą
Śmiertelny Król nad wiekami,
A słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.
Wzgardzony okryty chwałą
Śmiertelny Król nad wiekami,
A słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.
Cóż niebo masz nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście Twoje.
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje.
Niemało cierpiał, niemało,
Żeśmy byli winni sami,
A słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.
Niemało cierpiał, niemało,
Żeśmy byli winni sami,
A słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.
W nędznej szopie urodzony,
Żłób Mu za kolebkę dano.
Cóż jest, czym był otoczony?
Bydło, pasterze i siano…
Ubodzy, was to spotkało:
Witać Go przed bogaczami,
A słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.
Ubodzy, was to spotkało:
Witać Go przed bogaczami,
A słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Podnieś rękę, Boże Dziecię,
Błogosław Ojczyznę miłą,
W dobrych radach,
W dobrym bycie,
Wspieraj jej siłę swą siłą.
Dom nasz i majętność całą
I wszystkie wioski z miastami,
A słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.
Dom nasz i majętność całą
I wszystkie wioski z miastami,
A słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Słowa: tradycyjna
Muzyka: tradycyjna